

I sesja Rady Miejskiej w Gdańsku

Harem Pawła Adamowicza

W Sali Białej Ratusza Głównego w Gdańsku nowo wybrani Rady

Miasta Gdańska składali ślubowanie. Były przewodniczący Andrzej Januszajtis w swym ostatnim przemówieniu powitał przybyłych na uroczystość gości: arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego, korpus dyplomatyczny, przedstawicieli władz miejskich i wojewódzkich. Pochwili do znakomości dołączył też ksiądz prałat Henryk Janowski. "Widzę twarze rozświetlone szlachetnym zapalem. Ta rada może czynić cuda!" - zwrócił się do zebranych A. Januszajtis.

By jednak cuda mogły się urzeczywistnić, najpierw trzeba było wybrać przewodniczącego rady. Zanim poszczególne ugrupowania zaczęły podawać kandydatów, Sylwester Prus z UPR wniósł projekt uchwały w spra-

wie zmiany struktury prezydium. UPR postulowała, by zamiast trzech wiceprzewodniczących, wybrać tylko jednego. Wniosek po przegłosowaniu upadł. Rozgorzała jednak dyskusja, w której byli radni usiłowali wytłumaczyć przedstawicielom UPR co wolno, a czego nie wolno wg statutu. Do dyskusji włączył się również prezydent Franciszek Jamroz, który przy okazji dowiedział się, że nie jest już radnym, więc nie powinien zabierać głosu...

Paweł Adamowicz (UW) i Józef Tarnowski (UPR) walczyli o urząd przewodniczącego. Większością głosów zwyciężył Paweł Adamowicz - asystent na Wydziale Prawa i Administracji UG. Były przewodniczący A. Januszajtis wręczył mu symbol panowania - złote berło - replikę z parlamentu brytyjskiego. Jak szeptano

w kularach, wybory przewodniczącego to pierwszy sprawdzian koalicji, który póki co wypadł na piątkę.

Wybrano też wiceprzewodniczących. Na kilku kandydatów reprezentujących różne ugrupowania zwyciężyli koalicjanci: Tadeusz Gleinert (UW), Wacław Baliński (ZdZG) i Tomasz Sowiński (ZdZG).

Miało być uroczyste, tymczasem na koncercie Cappelli Gedanensis, która dała specjalny koncert, przetrzebiło salę.

Toasty za pomysłowość wznowiono na uroczystym bankiecie w Sali Zimowej. Dozorujący w ratuszu życzył opuszczającemu bankietowych gości P. Adamowiczowi: "Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!". "Rzeczywiście - odpowiedział przewodniczący. Rada, to ja i moje 59 kochanek!"

Gabriela Pewińska